

Sygn. akt V ACa 664/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas
Sędziowie:	SA Barbara Rączka-Sekścińska SO del. Krzysztof Gajewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 12 września 2018 r., sygn. akt I C 733/17

I. Zmienia pkt. 1, 6 i 7 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że:

- w punkcie 1 (pierwszym) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2017r. do dnia zapłaty,
- w punkcie 6 (szóstym) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu,
- w punkcie 7 (siódmym) zasądza od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. kwotę 2.869,77 zł (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu części kosztów sądowych.

II. w pozostałym zakresie oddala apelację,

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Krzysztof Gajewski SSA Teresa Karczyńska-Szumilas SSA Barbara Rączka-Sekścińska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 664/18

## UZASADNIENIE

Powódka - M. B. (1), w pozwie z dnia 20 września 2017r. wniosła o zasądzenie od pozwanego - (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30 maja 2017r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna oraz kwoty 4.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30 maja 2017r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesione koszty nagrobka M. B. (2). Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych - w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10.800 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa - 34 zł.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu (...) w wyniku wypadku drogowego, zginął syn powódki - M. B. (2). Samochód sprawcy wypadku, uznanego za winnego i skazanego prawomocnym wyrokiem, ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Ubezpieczyciel przyznał powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 10.000 zł. - przy czym przyjmując przyczynienie się poszkodowanego w 40% - wypłacił świadczenie w wysokości 6.000 zł oraz odmówił przyznania odszkodowania tytułem kosztów wykonania nagrobka.

Powódka wskazała, że nie kwestionuje okoliczności przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, jednakże jego wysokość wynosiła maksymalnie 20%. Powódka podała, że wskazaną wartość przyczynienia uwzględniła w kalkulacjach wysokości dochodzonych roszczeń. Powódka podkreśliła, że była bardzo silnie związana z synem, który wielokrotnie jej pomagał i stanowił wsparcie. Tragiczna śmierć dziecka była dla powódki niezmiernie ciężkim doświadczeniem, z którym powódka dotychczas się nie pogodziła. Powódka wskazała, że ze względu na rozmiar i charakter jej krzywdy zasadnym jest określenie należnego jej zadośćuczynienia na poziomie 120.000 zł. Biorąc pod uwagę sumy dotychczas wypłacone oraz stopień przyczynienia się poszkodowanego - powódka dochodzi kwoty 90.000 zł. Nadto powódka wskazała, że w związku z wystawieniem nagrobka M. B. (2) poniosła koszty pogrzebu w wysokości 5.000 zł - co po uwzględnieniu przyczynienia na poziomie 20% daje żadaną kwotę 4.000 zł.

W odpowiedzi na pozew, pozwany - (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania wedle norm przepisanych.

Pozwany potwierdził, że w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powódce kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci syna. Pozwany wskazał, że wypłacona kwota uwzględnia 40% przyczynienia się zmarłego do szkody. Ubezpieczyciel wskazał, że poszkodowany naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez przekroczenie dozwolonej

prędkości jazdy w terenie zabudowanym o ok. 30 km/h. Nadto pozwany wskazał, że roszczenie powódki jest rażąco wygórowane, a od śmierci jej syna minęło 10 lat, zatem nie ma racjonalnych podstaw do łączenia aktualnych przeżyć powódki ze zdarzeniem jakie miało miejsce w marcu 2007r. Pozwany podkreślił, że powódka przed wypadkiem nie mieszkała z synem, posiada oprócz zmarłego jeszcze dwie córki i dwóch synów, na których pomoc może liczyć, prowadzi normalne, aktywne życie i nie ma problemów z akceptacją istniejącej sytuacji.

Pozwany zaprzeczył aby odmówił wypłaty odszkodowania dotyczącego zwrotu kosztów nagrobka. Wskazał, że poinformował powódkę, iż koszty pogrzebu będą przedmiotem analizy po złożeniu imiennych rachunków w tym zakresie. Pozwany podkreślił, że powódka dotychczas nie udowodniła wysokości poniesionych kosztów.

Pozwany zakwestionował także żądanie powódki w zakresie odsetek.

Wyrokiem z dnia 12 września 2018r. Sąd Okręgowy:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 71.600 (siedemdziesiąt jeden tysięcy sześćset 0/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2017r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.100,00 (dwa tysiące sto 0/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2017r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania;
1. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
2. nie obciążył powódki kosztami procesu strony pozwanej;
3. kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka była zwolniona, obciążył Skarb Państwa;
4. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.234,00 (cztery tysiące dwieście trzydzieści cztery 0/100) złote tytułem zwrotu części kosztów procesu;
5. zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwotę 4.091,00 (cztery tysiące dziewięćdziesiąt jeden 0/100) złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu (...), w P., kierująca samochodem ciężarowym marki K. (...) nr rej. (...) - A. A., w trakcie manewru zawracania nie zachowała szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu, nie należycie obserwując sytuację drogową, nie ustępując pierwszeństwa jadącemu motocyklowi kierowanemu przez M. B. (2) - w następstwie czego doprowadziła do zderzenia z nadjeżdżającym motocyklem, w wyniku czego M. B. (2) doznał rozległych obrażeń ciała, które spowodowały jego nagłą i gwałtowną śmierć. Wina kierującej pojazdem marki K. (...) nr rej. (...) stwierdzona została prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 20 grudnia 2007r. Badania wykonane u poszkodowanego pośmiertnie wykazały obecność alkoholu etylowego we krwi - 0,36 ‰. Wjeżdżająca z pobocza na jezdnię, kierująca samochodem K. była osobą włączającą się do ruchu. Zgodnie z przepisami ruchu drogowego kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną

ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innym pojazdom. Niezachowanie w/w zasad ruchu drogowego przez kierującą samochodem K. spowodowało stan zagrożenia na drodze i było bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego.

Kierujący motocyklem Y. M. B. (2) poruszał się z nadmierną prędkością - przekroczył dozwoloną prędkość o ok. 30 km/h. Przekroczenie przez kierującego motocyklem prędkości administracyjnie dozwolonej miało związek przyczynowy z zaistniałym wypadkiem (ponieważ jadąc z prędkością dozwoloną kierowca motocykla miał możliwość uniknięcia wypadku). M. B. (2) przyczynił się do powstania wypadku drogowego. W zaistniałej sytuacji drogowej kierujący motocyklem po zauważeniu wyjeżdżającego na jezdnię samochodu ciężarowego powinien bezwzględnie hamować z pełną skutecznością. Z obliczeń wynika, że gdyby motocyklista poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną na terenie zabudowanym i przystąpił do manewru hamowania z pełną skutecznością to miał możliwość uniknięcia wypadku.

Przed wypadkiem powódka nie miała częstego kontaktu z synem. M. B. (2) mieszkał z ojcem, 300 km od powódki. Przedtem, przez 20 lat rodzina mieszkała razem. Syn odwiedzał powódkę dwa razy w miesiącu - gdy był w wojsku to przyjeżdżał co tydzień. Dzwonił do rodziny, spędzał z matką święta, uroczystości rodzinne. Zmarły syn pomagał powódce, wykonywał remonty. Był dla niej wsparciem w konflikcie z mężem. Więź powódki z synem była mocna. Po wypadku powódka była wycofana, nie interesowała się tym co działo się w domu, była zamyślona i przygnębiona. Powódka stosowała środki uspakajające - przez pierwsze pół roku po wypadku zażywała je codziennie, następnie coraz rzadziej. Stopniowo powódka wróciła do normalności. Powódka uważała, że musi sobie poradzić, gdyż ma dla kogo żyć. Powódka pracuje zawodowo. Nadał pamięta i wspomina zmarłego syna. W każdą rocznicę śmierci zamawia mszę w jego intencji. Powódka ma wsparcie w swoich dzieciach. Córnica A. P. odwiedza powódkę raz na dwa tygodnie, telefonuje do niej dwa razy w tygodniu. Najmłodsze dzieci nadal mieszkają z powódką. Powódka zajmowała się kwestiami związanymi z postawieniem nagrobka dla zmarłego wraz z najstarszym synem. Rodzina złożyła się na jego zakup. Powódka dołożyła 3.000 zł. Całość kosztowała 5.000 zł.

Śmierć syna spowodowała zerwanie silnej i bliskiej więzi emocjonalnej. Syn był dla powódki wsparciem, szczególnie w trudnych chwilach związanych z rozstaniem z mężem - sprawcą przemocy. Opiniowana przed śmiercią syna przyjmowała już leki przeciwdepresyjne od kilku lat - po rozstaniu z mężem załamała się psychicznie i prezentowała objawy z kręgu depresyjno - lękowych. Po śmierci syna lekarz rodzinny włączył także leki uspokajające i nasenne. Powódka nie podejmowała terapii psychologicznej, nie leczyła się psychiatrycznie. Dużym wsparciem były dla powódki starsze dzieci oraz przełożona w pracy. Po śmierci syna u powódki wystąpiła reakcja żałoby trwająca około roku czasu. Śmierć syna spowodowała istotne pogorszenie funkcjonowania powódki w życiu osobistym - wystąpił obniżony sytuacyjnie nastrój, płaczliwość, apatia, kłopoty ze snem i apetytem, reminiscencje.

Powódka zgłosiła stronie pozwanej szkodę pismem z dnia 12 stycznia 2017r., żądając zapłaty kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz

kwoty 5.000 zł tytułem zwrotu poniesionych przez M. B. (1) kosztów nagrobka.

Decyzją z dnia 29 maja 2017r. ubezpieczyciel przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, którą pomniejszył o 4.000 zł z tytułu przyczynienia się poszkodowanego i ostatecznie wypłacił 6.000 zł.

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o powołane dowody, w tym dokumenty z załączonych akt sprawy karnej II K (...). W braku sprzeciwu stron, Sąd I instancji zaliczył na poczet materiału dowodowego opinie kryminalistyczne sporządzone w toku postępowania przygotowawczego oraz prowadzonego przed sądem. Sąd za wiarygodne uznał zeznania powódki oraz świadka. Opisywały one w sposób spójny i dokładny relacje powódki z poszkodowanym oraz wpływ tragicznego zdarzenia na dalsze życie powódki. Ustalenie poczynione na podstawie tych zeznań zgodne są z wnioskami opinii sądowo-psychologicznej, która Sąd uznał za fachową i rzetelną, umożliwiającą w sposób zbiektywizowany odniesienie się do krzywdy powódki.

Rozstrzygnięcie sprawy Sąd Okręgowy oparł na treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Wskazał, że pozwany, co do zasady, uznał swoją odpowiedzialność i na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powódki kwotę 6.000 zł zadośćuczynienia. W postępowaniu sądowym powódka dochodziła dalszego zadośćuczynienia w wysokości 90.000 zł (po uwzględnieniu 20% przyczynienia się poszkodowanego) oraz odszkodowania (także pomniejszonego o przyczynienie) za koszty wystawienia nagrobka.

Zmarły M. B. (2) jako syn powódki bez najmniejszych wątpliwości należał do kręgu najbliższych członków rodziny, a spowodowanie jego śmierci stanowiło naruszenie dóbr osobistych M. B. (1) uzasadniało przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc.

Jak wynika z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych - więź rodzinna łącząca powódkę z synem była bardzo silna, miała charakter szczególny. Mimo iż w ostatnim okresie poszkodowany nie zamieszkiwał z matką, to utrzymywali oni stały kontakt. Syn był dla powódki wsparciem w trudnych momentach. Śmierć syna była dla powódki poważnym ciosem, zwłaszcza, iż doszło do niej nagle. U powódki wystąpił obniżony sytuacyjnie nastrój, płaczliwość, apatia, kłopoty ze snem i apetytem, reminiscencje. Powódka zażywała leki uspakajające, stała się wycofana, straciła zainteresowanie bieżącymi sprawami. Uczucie utraty dziecka jest nadal obecne w życiu powódki, jednak w znacznym stopniu udało jej się powrócić do normalnego funkcjonowania. Powódka znalazła wsparcie w dzieciach oraz osobach ze swojego otoczenia. Miała silne poczucie obowiązku względem młodszych dzieci, które jej potrzebowały. Co więcej, od tragicznego wypadku upłynęło już ponad 10 lat. Zatem trauma powódki z pewnością, przynajmniej w pewnym stopniu, uległa wyciszeniu. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał, że powódka wykazała istnienie więzi ze zmarłym, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające

ochronie. W ocenie Sądu adekwatnym zadośćuczynieniem będzie kwota 80.000 zł. Przyznane zadośćuczynienie pomniejszyć należało o kwotę już wypłaconą z tego tytułu przez ubezpieczyciela na rzecz powódki oraz o ustalone przyczynienie się poszkodowanego do powstałej szkody - co omówione zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do żądania odszkodowania warto wskazać, iż funkcja kompensacyjna odszkodowania realizowana jest w oparciu o normy zawarte w art. 361 k.c. oraz art. 446 § 1 k.c. W ocenie Sądu I instancji, w braku szczegółowego udokumentowania kosztów pochówku (por. wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 18 marca 2008 r. sygn. akt II C (...)), za koszty pogrzebu można przyjąć koszty zwyczajowo ponoszone w takiej sytuacji. Sam fakt postawienia nagrobka nie był między stronami sporny (co więcej w aktach sprawy znalazła się dokumentacja fotograficzna na tę okoliczność). Natomiast Sąd uznał, że kwota wskazana przez powódkę (5.000 zł) nie może zostać uznana za wygórowaną i w pełni mieści się w zakresie przeciętnych kosztów zwyczajowo związanych z postawieniem nagrobka. Nie było jednak podstaw aby przyznać na rzecz powódki pełną kwotę objętą jej roszczeniem. Zwrot kosztów związanych z pogrzebem należy się osobie, która faktycznie je poniosła. Z zeznań powódki jasno wynikało, że partycypowała ona w tych kosztach w zakresie kwoty 3.000 zł. Dalsza część ceny nagrobka uiszczona została przez pozostałych członków rodziny zmarłego. Zatem maksymalna kwota, której zwrotu żądać mogła powódka była kwota 3.000 zł.

Mając na uwadze stanowisko stron, rozważyć należało jeszcze rozmiar przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, co jest koniecznym do ostatecznego wskazania kwot należnych powódce z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. Zdaniem Sądu I instancji poszkodowany bez wątpienia przyczynił się do powstania szkody. Poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dopuszczalną. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala twierdzić, przestrzeganie przepisów przez powoda z dużym prawdopodobieństwem pozwoliłoby mu na uniknięcie wypadku (zdążyłby wyhamować), bądź przynajmniej na ograniczenie jego skutków. Biegły z zakresu wypadków drogowych wykonał wszechstronne obliczeń i ustalił, że w chwili wjazdu samochodu osobowego na jezdnię, kierowca motocykla znajdował się 31,1 m od toru ruchu samochodu K. - zatem jadąc z prędkością dozwoloną na terenie zabudowanym, kierujący motocyklem Y. miał możliwość uniknięcia wypadku drogowego, natomiast możliwości tej nie miał poruszając się z prędkością 80 km/h. Decydując się na jazdę z dużą prędkością M. B. (2) podjął ryzyko; jako osoba dorosła winien był przewidzieć możliwość nieprawidłowego zachowania się przez innych uczestników ruchu drogowego /zasada ograniczonego zaufania/ i zachować należytą ostrożność, przejawiającą się m.in. prawidłową obserwacją drogi i zachowaniem dopuszczalnej, adekwatnej do warunków, prędkości /zdarzenie miało miejsce w terenie zabudowanym/. Co więcej poszkodowany znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu -stężenie alkoholu w jego krwi przekroczyło 0,2 promila - co stanowi wykroczenie i mogło mieć wpływ na decyzje przez niego podejmowane, dotyczące taktyki jazdy.

O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie wtedy, gdy

jego zachowanie jest współprzyczyną powstania lub zwiększenia szkody, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Nie może być to zatem przyczyna wyłączna, bo wówczas sam poszkodowany jest sprawcą szkody. Nie ulega wątpliwości, iż główną przyczyną wypadku rozpatrywanego w niniejszej sprawie był zachowanie kierującej pojazdem marki K. , która włączając się do ruchu nie zachowała należytej ostrożności i nie przestrzegała obowiązku bezwzględnego ustąpienia pierwszeństwa. Tym samym - gdyby nie zachowanie kierującej do wypadku by nie doszło. Samo zachowanie prędkości dozwolonej przez poszkodowanego prawdopodobnie pozwoliłoby uniknąć zderzenia (choć z całą pewnością stwierdzić tego nie można), a bez wątpienia - pozwoliłoby zminimalizować skutki wypadku.

Stąd też Sąd uznał, iż przyjęty przez ubezpieczyciela 40% stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest zbyt wysoki, nie sposób bowiem twierdzić, iż poszkodowany w sposób znaczny przyczynił się do zaistnienia wypadku i praktycznie przenosić na niego odpowiedzialności za zdarzenie. Uwzględniając okoliczności sprawy Sąd uznał, iż uzasadnionym będzie ustalenie, iż stopień przyczynienia się powoda wynosi 30%.

W takim też zakresie zmniejszyć należało wysokość świadczeń należnych powódce.

Odsetki od kwot zasądzonych zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzone zostały zgodnie z żądaniem pozwu. O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do treści art. 102 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w 78,40 %. Koszty poniesione przez stronę powodową wyniosły 5.400 zł i stanowiły wynagrodzenia pełnomocnika. W zakresie w jakim pozwany proces przegrał był zobowiązany do zwrotu na rzecz powódki części kosztów procesu - o czym orzeczono w punkcie 6 wyroku.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zasądzając je częściowo od strony pozwanej. Na całość kosztów sądowych (5.217,76 zł) złożyła się nieuiszczona opłata od pozwu oraz wynagrodzenie biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części, tj. w punkcie pierwszym ponad zasądzoną kwotę 41.700 zł., oraz w punkcie drugim ponad zasądzoną kwotę 1.800 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz odpowiednio co do punktu IV, VI, VII. Na podstawie art. 368 § 1 pkt. 2 kpc zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego a to art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez przyjęcie i uznanie, że powódka wykazała więź o charakterze dobra osobistego w zakresie śmierci syna, na takim poziomie jak określił to Sąd Okręgowy. Zdaniem skarżącego powódka nie wykazała aby istniała więź która uzasadniałaby przyznanie zadośćuczynienia po śmierci syna w takiej wysokości. Ponadto od śmierci syna minęło już 10 lat zaś w miarę upływu czasu stopień i nasilenie żałoby i wspomnienia o osobie zmarłej początkowo silniejsze ulegają zmniejszeniu i złagodzeniu. Zadośćuczynienie w rozmiarze przyznanym jest także nieadekwatne z uwagi na upływ czasu od zdarzenia (10 lat), a także na uwzględniony przez Sąd stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, oraz występujący jeszcze przed zdarzeniem

stanem psychicznym powódki, który nie był związany ze zdarzeniem z dnia (...),

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 362 k.c. przez obciążenie pozwanego odpowiedzialnością za skutki wypadku z dnia (...) w stopniu zbyt wysokim w świetle okoliczności tego zdarzenia, stopnia zawinienia osób w nim uczestniczących.,

3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 KPC przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, że poszkodowany znajdując się w stanie po spożyciu alkoholu (0,36 promila we krwi) przekraczając dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o 30km/h przyczynił się do szkody jedynie w 30% , podczas gdy z opinii biegłego wynika iż gdyby jechał z przepisową prędkością byłby w stanie uniknąć zderzenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wnoszę o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1, w części zasądzonej odszkodowanie ponad kwotę 41.700 zł. i zmniejszenie zasądzonej w punkcie 1 wyroku z kwoty 71.600 zł. do kwoty 41.700 zł i oddalenia powództwa w pozostałym zakresie,

2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2, w części zasądzonej odszkodowanie ponad kwotę 1.800 zł. i zmniejszenie zasądzonej w punkcie 2 wyroku z kwoty 2.100 zł. do kwoty 1.800 zł i oddalenia powództwa w pozostałym zakresie, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

3. ewentualnie, na wypadek uznania przez sąd, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że ze względu na upływ czasu (10 lat od wypadku) jak i stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, zasądzona wysokość zadośćuczynienia na rzecz każdego powodów jest nieuzasadniona i

nastąpiła z naruszeniem wskazanych w zarzutach przepisów prawa. Ponadto zasadzona kwota jest zawyżona i wynika z błędnego wyliczenia (80.000-30% przyczynienia - 6.000 wypłacone = 50.000zł.).

W toku procesu powódka nie wykazała, że więź jaka łączyła ją z synem była tego rodzaju, że mogła być zaliczona do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej w takim zakresie. Ponadto powódka nie wykazała że to śmierć syna spowodowała istotne pogorszenie funkcjonowania powódki w życiu osobistym obniżony nastrój, płaczliwość, apatia, kłopoty ze snem i apetytem, reminiscencje. Powódka nie wykazała, że wystąpiły u niej trwałe następstwa przebytej sytuacji lub uszczerbek na zdrowiu, a silna więź emocjonalna ze zmarłym uzasadniałaby przyznanie

zadośćuczynienia w wysokości po 80.000 zł. Zadośćuczynienie w rozmiarze przyznanym jest nieadekwatne z uwagi na upływ czasu od zdarzenia. Zasadzenie zadośćuczynienia po tak długim upływie czasu od zdarzenia w 2007r. poddaje w wątpliwość samą zasadność roszczeń.

W orzeczeniu uwzględniono, że poszkodowany M. B. (2) kierujący motocyklem marki Y., poruszał się w terenie zabudowanym z nadmierną prędkością, przekraczając dozwoloną prędkość o ok 30km/h. Ponadto w chwili wypadku poszkodowany znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu, w jego krwi ustalono 0,36 promila alkoholu, czym niewątpliwie przyczynił się do wypadku. Mając na uwadze że dotychczasowe wypłaty na rzecz najbliższych członków rodziny poszkodowanego zostały przyznane z uwzględnieniem 40% przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, nie ma podstaw aby w niniejszej sprawie stopień ten był inny. Stopień przyczynienia poszkodowanego do szkody winien być również brany pod uwagę przy ustaleniu odszkodowania z tytułu kosztów nagrobka.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się częściowo uzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody i okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Apelacyjny w całości akceptuje te ustalenia i przyjmuje je za własne. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Kontrola instancyjna oceny dowodów sprowadza się do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej lub logicznej albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Jeżeli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana. Skuteczne postawienie przez stronę apelującą zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów, wymagało wykazania, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c., wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja pozwanej wymogu powyższego nie spełnia. W szczególności zasadnie Sąd I instancji za wiarygodną uznał opinię biegłego (...) M. P.. Opinia biegłego, tak jak każdy inny dowód, podlega ocenie Sądu orzekającego, tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Jeżeli z tych punktów widzenia nie nasunie ona Sądowi zastrzeżeń, to może ona stanowić

uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy. W sporządzonej w sprawie opinii biegła ustaliła, że po śmierci M. B. (2) u powódki wystąpiła reakcja żałoby trwająca około roku czasu, zaś przez pół roku przyjmowała ona systematycznie leki, stopień związania emocjonalnego powódki ze zmarłym synem był silny, a więzi między nimi bliskie. Biegła wskazała, iż śmierć syna i jej następstwa, miały istotny wpływ na funkcjonowanie opiniowanej w życiu osobistym, przy czym ustalenia wynikające z opinii pozostają w zgodzie z zeznaniami świadka A.

P. oraz dowodem z przesłuchania powódki. Prawidłowo również Sąd Okręgowy ocenił opinię kryminalistyczną, której walory i ustalenia nie były przez strony kwestionowane.

Przedstawiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzał się przede wszystkim do podważania wysokości zasądzonych na rzecz skarżącej zadośćuczynienia, w kontekście zaniżenia stopnia przyczynia się M. B. (2). W uzasadnieniu apelacji pozwana nie kwestionowała faktu zaistnienia kolizji, jak również swojej odpowiedzialności z tego tytułu, usiłując jedynie wykazać, iż zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie – uwzględniając fakt wspomnianego przyczynienia - jest zawyżone, który to zarzut należy rozpatrywać przede wszystkim w kontekście art. 362 k.c.

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów oraz treści zaskarżonego orzeczenia oraz jego uzasadnienia, na wstępie wskazania wymaga, iż rację ma skarżący wskazując na rozbieżność pomiędzy zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2018r. rozważaniami Sądu I instancji dotyczącymi sumy wyjściowej zasądzonych zadośćuczynienia (80.000 zł), która winna być pomniejszona o już wypłacone powódce świadczenia i kwotę wynikającą z ustalonego przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody (uzasadnienie k. 227v), a wysokością zasądzonych świadczenia w wysokości 71.600 zł (k. 218). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach n/n sprawy, prawidłowo Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia określił zarówno podstawę ustalenia wysokości zadośćuczynienia na kwotę 80.000 zł, jak również 30 % przyczynienia się M. B. (2) do zdarzenia, przy czym wartości te matematycznie błędnie zostały zastosowane, co w konsekwencji skutkowało zmianą wyroku z dnia 12 września 2018r. Podstawą poniższych rozważań będą natomiast kryteria wskazane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu w/w orzeczenia, które uznać należy za właściwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Odnosząc się do zarzutów skarżącej w powyższym zakresie na wstępie wskazania wymaga, iż korekta przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia przez Sąd odwoławczy jest możliwa tylko wtedy, gdy zasądzona suma rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2000 r., sygn. akt IV CKN (...)).

Wymienione powyżej przepisy nie zawierają wskazówek, co do wysokości zadośćuczynienia, a ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma, bowiem charakter kompensacyjny, ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień psychicznych i fizycznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje

przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu, ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy zaś od okoliczności konkretnej sprawy. Ponadto natężenie krzywd zależy także od indywidualnych cech poszkodowanego, dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego. O wysokości zadośćuczynienia sąd winien zatem decydować po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego i uwzględniać stosunki majątkowe panujące aktualnie w społeczeństwie. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje w pierwszym rzędzie rozmiar i natężenie doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność negatywnych skutków zdrowotnych (np. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK (...); wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK (...)).

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, iż niewątpliwie na skutek wypadku z dnia 21 marca 2007r. powódka doznała krzywdy, która w sposób istotny wpłynęła na jej życie. Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że pomimo, iż w ostatnim okresie poszkodowany nie zamieszkiwał z matką łącząca ich więź rodzinna była bardzo silna, co przejawiało się m.in. tym, iż utrzymywali stały kontakt i syn był dla powódki wsparciem w trudnych momentach. Sporządzona w sprawie opinia psychologiczna potwierdziła, że śmierć M. B. (2) była dla powódki poważnym ciosem, zwłaszcza, iż doszło do niej nagle, co spowodowało, że wystąpił u niej



obniżony sytuacyjnie nastrój, płaczliwość, apatia, kłopoty ze snem i apetytem, reminiscencje. Powódka zażywała leki uspakajające, stała się wycofana, straciła zainteresowanie bieżącymi sprawami. Uczucie utraty dziecka jest nadal obecne w życiu powódki, pomimo, że znalazła wsparcie w dzieciach oraz osobach ze swojego otoczenia. Sąd Apelacyjny nie podzielił wyrażonego przez skarżącą poglądu, iż upływ czasu winien prowadzić do zmniejszenia sumy zadośćuczynienia. Niewątpliwie na skutek upływu czasu cierpienia psychiczne powódki zmalały, a okres żałoby został zakończony. Nie oznacza to jednak, że na wysokość należnego stronie zadośćuczynienia ma wpływ to, w jakim terminie po zdarzeniu wystąpi ona z żądaniem przyznania należnego zadośćuczynienia. Wystarczającym jest, aby nastąpiło w okresie nieobjętym przedawnieniem. Zadośćuczynienie przyznawane jest jednorazowo, a więc musi ono odzwierciedlać doznane cierpienie psychiczne wywołane danym zdarzeniem, bez względu na to, w jakim okresie czasu realizowane jest roszczenie (por. orz. SA w G. z dnia 13 grudnia 2017r., I ACa (...)). Późniejsze wystąpienie z roszczeniem nie zmienia bowiem intensywności traumy i krzywdy, jakiej doświadczają najbliżsi bezpośrednio po zdarzeniu doprowadzającym do śmierci ich bliskich, które to zdarzenie nierzadko istotnie wpływa na część lub nawet całe ich życie. Każdorazowo podstawą określenia wysokości zadośćuczynienia winien być zatem całokształt okoliczności związanych z zdarzeniem i konsekwencje z nim związane.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odnośnie ustalenia wysokości zadośćuczynienia na kwotę 80.000 zł uwzględnia wszelkie okoliczności sprawy i nie wykracza poza granice wynikające z art. 448 k.c. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta - jak podnosi się - trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Podkreśla się przy tym uzupełniający charakter tej zasady w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, gdyż jedynie przy zachowaniu takiej relacji oraz różnej wagi każdego z tych elementów możliwe jest zachowanie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40 i z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK (...)). Określona przez Sąd Okręgowy suma 80.000 zł zadośćuczynienia powyższe wskazania spełnia, dlatego też zarzut dotyczący naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny.

Brak było także podstaw do uwzględniania zarzutu naruszenia art. 362 k.c. Zgodnie z art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym, zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się jako dodatkowa przyczyna szkody. Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest więc taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt III CSK 248/13, LEX nr 1541200, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., sygn. akt IV CSK (...)). Przyczynienie ma charakter obiektywny, odnoszący się do czysto kauzalnych powiązań pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą, natomiast elementy subiektywne (np. wina lub nieprawidłowość zachowania) występują dopiero na etapie miarkowania wysokości świadczenia, jako "stosowne okoliczności" wskazane w art. 362 k.c. Oznacza to, że same ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie

przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu i wynika z analizy wszystkich okoliczności in casu, w wyniku konkretnej i zindywidualizowanej ich oceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. akt IV CSK (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa (...), (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 7 kwietnia 2016r., I ACa (...)).

W okolicznościach n/n sprawy przyjęty przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się M. B. (2) do powstania szkody jest w opinii Sądu Apelacyjnego prawidłowy. Zachowanie uczestników przedmiotowego w sprawie zdarzenia rozpatrywać należy w kontekście poprawności ich postępowania, z uwzględnieniem ciężących na nich obowiązków oraz istniejących warunków drogowych. W sprawie poza sporem było, iż M. B. (2) jadąc przekroczył dopuszczalną prędkość, jak również znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Nie budzi jednak wątpliwości, iż zasadniczą przyczyną wypadku było zachowanie kierującej pojazdem K., która włączając się do ruchu nie zachowała należytej ostrożności i nie przestrzegała podstawowego w ruchu pojazdów mechanicznych obowiązku bezwzględnej ustąpienia pierwszeństwa. W kontekście powyższego niewątpliwie to jej postępowanie było zasadniczą przyczyną śmierci M. B. (2), zachowanie minimalnej ostrożności pozwoliłoby bowiem na uniknięcie zderzenia. Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, iż prawidłowo Sąd Okręgowy określił stopień przyczynienia każdego z uczestników wypadku, w tym A. A. na poziomie 70 %, co powoduje, że rozstrzygnięcie w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu uznać należało za właściwe.

Uznając zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rozważania Sądu Okręgowego za prawidłowe, Sąd Apelacyjny uznał, że ustaloną przez ten Sąd kwotę zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł, należało pomniejszyć o sumę już wypłaconą powódce z tytułu zadośćuczynienia (6.000 zł) oraz o ustalone przyczynienie się poszkodowanego do powstałej szkody (24.000 zł), co powoduje, iż należne powódce zadośćuczynienie określić należy na kwotę 50.000 zł. Dlatego też Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił pkt. 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2017r. do dnia zapłaty, w pkt. II oddalając apelację w pozostałym zakresie, uznając za niezasadną. Zmiana rozstrzygnięcia w zakresie żądania głównego wpłynęła na orzeczenie Sądu I instancji, co do kosztów postępowania tzn. pkt. 6 i 7. Sąd Apelacyjny przyjął, iż powódka wygrała w 55%. Dlatego też, uwzględniając poniesione przez strony koszty postępowania, na podstawie art. 100 kpc w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

(Dz. U. 265/18) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 540 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. W pkt. 7 pozwana obciążona została - w zakresie w jakim przegrała sprawę - kosztami sądowymi w skład których weszła nieuiszczona opłata od wniesionego pozwu oraz koszty sporządzonej w sprawie opinii (łącznie 5.217,76 zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wskazany przepis stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Jako fakty związane z przebiegiem procesu uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. w sprawie wskazuje się między innymi na: podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem.

Natomiast sferę przesłanek pozaprosesowych wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2012 r., II CZ (...)). Dokonując rozliczenia kosztów postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę zarówno niewymierny charakter krzywdy co sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu, jak również trudną sytuację majątkową powódki, która prowadzi wspólne gospodarstwa z dwoma innymi osobami, łącznie posiadającymi dochód w wysokości 3.000 zł i które obciążają wydatki mieszkaniowe w wysokości około 1.000 zł. Uwzględniając powyższe w opinii Sądu Apelacyjnego w sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c.